

Demokracja, Wybór, Dialog, Biosfera, czyli “Lasy Warty Dialogu”

Pasquale Policastro, PhD hab. PhD h.c., Profesor Uniwersytetu Szczecińskiego, Wydział Prawa i Administracji

Puszczkowo, 11/05/2022

Celem niniejszego referatu jest sięgać po istocie demokracji, a mianowicie jak wybór wspólny odnosi się do rzeczywistości. Sprawa dotyczy w tym przypadku mieszkańcy miasta Poznań. W moim przekonaniu jednak, nie należy rozpatrywać ten problem biorąc pod uwagę wpiern konkretnych okoliczności. Dialog wymaga “wyższego rozumienia” jak mówią psycholodzy, lub “wyższego porozumienia”, czyli solidarność jak mówił śp. Ks. Prof. Józef Tischner. Zaczynamy, wobec tego, zwracając uwagę na to, że sprawa, dla której chcemy realizować dialog, może dotyczyć każdą inną wspólnotę w kraju i zagranicy. Wspólnota, którą postanowi skorzystać z własnego prawa do uchwalenia. Problemem jest czy są i jakie są granice tego prawa.

Odpowiedzi mogą być różnego rodzaju: można na przykład założyć, że zakres uprawnień wspólnoty zależy od rozmiaru wspólnoty. Albowiem im większy rozmiar tej wspólnoty, tym większe ma mieć uprawnienia. Wobec tego samorząd terytorialny ma mniejsze uprawnienia niż stan. Stan ma mniejsze uprawnienia niż federację lub unię Państw. Te konstrukcje mają z kolej mniejsze uprawnienia niż wspólnota międzynarodowa. Historycznie, ale tylko historycznie, problem ten został rozstrzygnięty uznając, że istnienie daną strukturę instytucjonalną, czyli Państwo, którą nosi ze sobą charakter suwerenności, więc łączy w sobie wszelkich uprawnień prawodawczych. Ponadto, nie uznaje ono w zasadzie wyższego porządku w zakresie uchwalenia, a mianowicie wyższego porządku politycznego. Dzisiaj problem ten zostaje rozstrzygnięty co najmniej na gruncie Europejskim na zasadzie, że Państwa mogą przekazać niektóre zadania suwerenne do Wspólnoty międzynarodowej lub do regionalnej Wspólnoty czy Unii Państw. Są jednak struktury polityczne, które noszą w sobie żądania swojej doskonałości politycznej samostanowiącej się jako obszary wiecznego pokoju i wiecznej cywilizacji. Paradoksalnie w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, wszyscy stały członkowie noszą elementy polityczne idące w kierunku samostanowienia się jako “cywilizacja”. Wobec tego, (W tej perspektywie) problem samostanowienia różnych wspólnot należy lepiej rozstrzygnąć biorąc pod uwagę wzajemnie uznanie i szacunek różnych wspólnot, czyli pluralizm.

Inne rozstrzygnięcie problemu zakresu możliwego uchwalenia przez daną wspólnotę polega na istocie wartości. W tym przypadku, nawet mniejsze wspólnoty, nawet podmioty indywidualne, mają prawo do samostanowienia się jeżeli sprawy dotyczą istotnych dóbr. Podejście to łączy się z problemem istnienia wyższego prawa. Więc nawet uchwały Państwa, decyzje suwerena ulegają wobec najbardziej istotnych wartości. Od okresu starożytnej Grecji widzimy, że podejście, zgodnie z którą decyzje suwerena mają charakter najwyższy wobec danej ludności, noszy ze sobą tragedię dla całej wspólnoty. W tragedii Sofoklesa “Antygona” widzimy, że dziewczyna ze szlacheckiego rodu wstawia się przeciwko woli króla, które zabronił realizację pogrzebu jej brat. A to ze względu na fakt, że brat rzekomo działał przeciwko Państwu. Antygona jednak twierdzi, że istnieje wyższe i wieczne prawo, które wymaga opieki nad zmarłymi. Za przestrzeganie albo brak przestrzegania tego prawa osoby śmiertelne zostają rozliczone. Ona akceptuje wobec tego jej wyrok śmierci, ale wykonanie tego wyroku nosi ze sobą tragedię dla całego miasta. Sofokles chciał przez to powiedzieć, że łamanie wyższego

prawa nadanego człowiekowi przez Boga łamię równowagę między Niebiosami a Ziemią, stąd przynosi do nieszczęścia całej wspólnoty: prowadzi wobec tego do tragedii. **Dla rozstrzygnięcia tego problemu powstało pojęcie "praw fundamentalnych"**. Jednak też to pojęcie nie jest bezsprzeczne, skoro niektóre wspólnoty dla realizowania ich cele, ich własne "dobro wspólne", prowadzą jako skutek do łamania podstawowych wartości w perspektywie globalnym. Literatura piękna, którą często stanowi rodzaj wspólnej duszy przypomina, że często cena, którą wspólnotę płaci dla jej szczęścia jest nieszczęściem niektórych lub wielu innych osób. Z tego powodu **prawa fundamentalne jednak nam prowadzą do problemu: w jaki sposób wszyscy mogą skorzystać z takich samych praw? Jakie prawa?**

Wszystkie te uwagi pokazują, że pluralizm z jednej strony i prawa fundamentalne z drugiej nie tworzą rozwiązań wolnych od zagrożeń, jeżeli nie podejmujemy tymi problemami w zakresie potencjalnie szerszym. Ale, możemy zapytać, Jak szersze?

Wszyscy żyjemy we wspólnej Biosferze. Pojęcie Biosfery powstaje w XIX wieku jako pojęcie związane z Alpami rozumianymi jako "system połączeń". A to, dzięki geologowi austriackiemu Eduard Suess. Koncepcja to zostaje rozwinięta w pierwszym kwartale XX wieku poprzez Vladimira Vernadskiego, które podkreślił istotną relację istniejącą między słońcem a życiem. Ta relacja w swojej istocie przejawia się w powstawaniu pewnych regularności, które wiążą żywoity z życiem w naszym planecie, które Vernadskij studiował. Jego metodologiczne podejście jest do dzisiaj postrzegane jako godne podziwu. Fakt, że na jej kanwie, powstała hipotezę "Gaia" sformułowaną przez James Lovelock i Lynn Margulis wykazuje aktualność i dynamizm tego podejścia naukowego. Opiera się na fakt, że my żyjemy we wspólnym planecie, że planeta ta jest sferoidalna, stąd wynika, że przemiany materii i życia tworzą przepływów, które dążą do regularności. To są stwierdzenia istotne dla prawa, skoro u źródeł konstytucjonalizmu a mianowicie podejście do relacji w społeczeństwie oparte na ograniczenie władzę przez prawo, widzimy potrzebę chronienia Życie we wszystkich jej formach i postaci, wolność i własność. Ochrona tych wartości powinna mieć postać, aby prawo nie przybierał dwuznacznych postaci związanych z realizacją interesów jednych kosztem drugich. Natomiast, zasady prawa powinny mieć charakter powszechny i wymiar globalny. Z tego powodu ochronę regularności w naszej Biosferze ma istotne znaczenie. Prawo jest bowiem przejawem regularnej ochrony fundamentalnych dóbr. Wrogiem prawa, lub śmierć prawa jest reprezentowaną przez wyjątek. Pośród tych różnych regularności studiowanych przez Vernadskiego mamy to, że powierzchni liści w całym świecie jest iloczyn powierzchni całej Ziemi. To prowadzi nas do przedmiotu naszego dialogu czyli Las i jego funkcje. Albowiem, regularność reprezentowana przez powierzchnię liści świadczy o tworzenie tlenu oraz gromadzenie i rozdzielanie węgla. Jest to bowiem węgiel wydzielony przez głębokie lasy, które popłynię do morza i pokarmi fitoplankton, który z kolej tworzy tlen. Powierzchnia liści na Ziemi prowadzi wobec tego nam przede wszystkim do zróżnicowania obszaru lasów we świecie. Moim zdaniem mamy trzy rodzaje lasów: Głęboki las, czyli las, który tworzy płuca świata, które należy trzymać jak najbardziej w spokoju: Amazonia, las deszczowy afrykański lub azjatycki, lub tajga tworzą ekosystemy głębokiego lasu. Potem mamy las, które rośnie dookoła siedlisk człowieka: ma ono istotne znaczenie dla zaspokojenia popyt odnawialnego surowca jakie jest drewno ale ma również istotne znaczenie dla wychwywania węgla: ogólnie rzeczy biorąc las dookoła siedlisk człowieka, zwłaszcza poprzez jego gospodarkę ma istotne znacznie dla wyrównania presję człowieka na środowisko. W tej perspektywie plan urządzenia lasu, którego znaczenie zostaje

podkreślone przez polską ustawę o lasach, ma istotne znaczenie. Planowe podejście do gospodarki leśnej, umożliwia regulować presję człowieka na środowisko zapewniając surowca i zarazem zapewniając stosownego wychwytywanie węgla, który ma poziom optymalny wtedy gdy drzewa są stosunkowo młode, jak również inne funkcje lasu, służące kulturę i ochronę zdrowia. Te funkcje nie są podzielne: muszą być realizowane razem. Znaczenie tego podejścia nie polega na tym, że ono jest zawarte w ustawie. Tutaj nie widzimy konfliktu między wspólnotą szerszą (n.p. państwo) a wspólnotą węższą (n.p. samorząd terytorialny) Ustawowe podejście do charakteru niepodzielnej funkcji lasu polega natomiast na tym, że umiejętność dawania sobie radę z funkcjami lasu w sposób zrównoważony (Nachhaltig) jest wynikiem wiedzy i doświadczenia gromadzone w wiekach. Umiejętności i wiedzę leśnika nie dają się określić tylko w formach naukowych, lecz wymagają uwzględnienie ich cech zawodowych a także ich specyficzny kunszt. Tutaj pluralizm, i zarazem dialog i solidarność polegają na wysłuchaniu się nawzajem uwzględniając wiedzę leśniczego, gromadzona we wiekach, i zdolna zachować i rozwijać las we wiekach.

Rozwijanie lasu wymaga zwrócenia znaczącą uwagę na miastach. Dzisiejsze duże miasta stanowią nieraz rodzaje "ran" w Biosferze. Rozwijanie lasów miejskich stanowi formę odrodzenia czy rozwijania las tam gdzie przyroda może być utracona. Ale to jest możliwe przy zachowaniu wszystkich funkcji lasu, skoro mamy do czynienia z relacją człowieka do lasu. Inaczej, "usługa lasu miejskiego" zostaje związana jedynie z korzyściami ekonomicznymi związanymi ze zwiększeniem cenę nieruchomości w pobliżu. Takie podejście zostaje poddane daleko idącym krytyk w nauce o ekosystemach miejskich.

Jak widzimy w sprawie lasów ograniczenia możliwości uchwalenia w danych sprawach nie dotyczą więc formalnej relacji wspólnot mniejszych do większych. Nie dotyczy również żądanie własnych praw. Zapewnienie właściwego środowiska przyrodniczego zależy od zachowania wszystkich funkcji lasów we właściwej proporcji, którą miarą, pozwalającą na zaspokojenie funkcji zapewnienia zdrowia, korzystania z lasu przez ludność ale także proporcjonalne uczestnictwo w zaspokojeniu pobytu surowca odnawialnego jakie jest drewno, jest określona przez plan. Plan urządzenia lasu jest wyrazem również proporcjonalnego uczestnictwa społeczeństw związanym z osiągnięciem wspólnego dobra. Z tej świadomości powstaje uczciwy i konstruktywny dialog.